

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Polityki Regionalnej i Polityki Miasta Rady Miejskiej w Elblągu
odbytego w dniu 21 listopada 2019 roku.

Członkowie komisji obecni na posiedzeniu w pełnym 6 osobowym składzie – zgodnie z listą obecności.

Zaproszeni i przybyli goście obecni na posiedzeniu komisji – według listy obecności.

Obrady otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji radny Marek Pruszek, który przywitał zebranych. Następnie przedstawił **porządek posiedzenia**:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Komisji w dniu 12 IX 2019 r.
3. Turystyka w regionie Elbląga – podsumowanie sezonu turystycznego. Współpraca z PTTK.
4. Współpraca Elbląga z miastami partnerskimi.
5. Opiniowanie projektów uchwał w zakresie pracy Komisji.
6. Sprawy bieżące.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są uwagi do porządku posiedzenia?

W związku z brakiem uwag przystąpił do realizacji porządku.

Ad. 2

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są uwagi do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji?

Uwag do protokołu nie wniesiono, wobec czego Przewodniczący Komisji stwierdził, że komisja protokół przyjęła.

Ad. 3

Na wstępie Przewodniczący Komisji poprosił o wnioski, uwagi co do współpracy z Miastem, realizacji zadań w zakresie turystyki.

Głos zabrała Prezes Elbląskiego Kastru Turystycznego Pani Monika Prażak-Michałowska, która zwróciła uwagę, że jest bardzo ciekawa sytuacja, dlatego, że odwróciła im się segmentacja. Od wielu lat dominował biznes, natomiast w tej chwili ta tendencja się odwraca. W 2019 r. turystyka indywidualna z Polski jest tutaj dominująca, przede wszystkim są to rodziny z dziećmi. Dodała, że wszyscy podsumowali sezon około 5% wzrostem. Mowa tu o turystyce wg. ustawy, czyli każdy turysta, który przyjeżdża i przebywa dłużej jak 24 godziny. Jeżeli chodzi o grupy, to dominują grupy również z Polski i są to seniorzy, różnego rodzaju koła zainteresowań. Jeżeli chodzi o segmentację wg. kraju, to na pierwszym miejscu jest Polska, to jest to ok. 85% wszystkich przyjazdów do Elbląga. Na 2 miejscu w tym sezonie jest Rosja, a na 3 miejscu Łotwa, jako 4 Litwa i jako 5 Niemcy. Jeżeli chodzi o wykorzystanie wody, to turyści mówią, że to jest problem i chcieliby, żeby coś się więcej działo. Turyści bardzo chwalą wszystkie eventy, które są organizowane w Mieście. Chwalą również Muzeum. Zwróciła uwagę, że powinno być coś jeszcze przygotowane dla segmentu, który zaczął dominować, czyli dla rodzin z dziećmi. Ponadto dodała, że sezon im się troszeczkę przesunął. Kiedyś zaczynał się w czerwcu, lipiec sierpień zawsze był bardzo

mocno obłożony w Elblągu, trochę jeszcze wrzesień i później był już sam biznes. Natomiast dzisiaj można powiedzieć, że sezon rozciągnął się aż do października o grupy seniorskie.

W zakresie biur podróży, Pani Ewa Gadomska Wiceprezes Elbląskiego Klastra Turystycznego powiedziała kilka słów na temat atrakcji jakie przyciągają ludzi do Elbląga. Główną atrakcją, która przyciąga ludzi na nasz teren w dalszym ciągu jest Kanał Elbląski. Widzi, że przy grupach szkolnych, które by do Elbląga przyjeżdżały jest za mało propozycji. Dodała, że najważniejszą atrakcją jest rejs statkiem po trawie, ale w tym roku było by lepiej, gdyby jakiś statek z Elbląga regularnie kursował w stronę Fromborka, Krynicy Morskiej. Dodała, że to byłaby naprawdę bardzo duża atrakcja.

Przewodniczący Komisji podsumowując wypowiedzi zaznaczył, że te wnioski, o których Panie mówiły mogą być jak najbardziej wnioskami kierowanymi do Pana Prezydenta. Chodzi o uatrakcyjnienie oferty turystycznej dla młodzieży i dla seniorów, żeby trochę dłużej zatrzymać ich w naszym Mieście. Następnie zapytał, czy radni mają pytania do Pań z Klastra Turystycznego?

Radny Piotr Opaczewski zapytał, czy Panie mają wiedzę skąd grupy zorganizowane czerpią wiedzę o Elblągu?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o grupy szkolne to tutaj spowodowała bliskość Malborka, Fromborka i wiedza nauczycieli, że fajnie byłoby tutaj przyjechać i zatrzymać się w Elblągu. Turysta indywidualny wie o tym, żeby przyjechać do Elbląga z Booking-u.

Radny Piotr Opaczewski zapytał, czy jest jakaś możliwość, żeby Miasto wspomogło promocyjnie przedsiębiorców na Booking-u tak, żeby oferty docierały jeszcze szerzej, dalej?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że nie, dlatego, że każdy sam podpisuje umowę, sam odpowiada za treści, które są wnoszone i nie ma w Booking-u treści, które obiekt mógłby dodać. Natomiast to pytanie dało jej do myślenia, że rzeczywiście jest taka zakładka, że turysta wchodzi i wybiera sobie miasto – opis danego miejsca. To oczywiście tworzy Booking, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby Klaster zwrócił się do Booking-u o zwiększenie treści materiału. Jeśli chodzi o inne źródła, to na pewno promocja miasta, te wszystkie eventy bardzo dużo napędzają i to na pewno jest przyczyną, że jest tych osób więcej. Jak ktoś raz przyjedzie, to nie pomyśli sobie, że jest to miasto, w którym można się tylko przespać, ale pójdzie na Starówkę. Dodała, że w lato trzeba by było jeszcze czegoś. Głównie ludzie mówią, że szkoda, że nie ma kajaka. Turysta pyta o to wszystko, co mógłby wykorzystać na wodzie.

Radny Cezary Balbuza zapytał, czy termin Święta Chleba nie jest za późno, bo jest już po wakacjach?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że należy też wziąć pod uwagę, że ludzie w wakacje migrują. W środku sezonu mógłby być problem dlatego, że ludzie mają zaplanowane wyjazdy wakacyjne. Osobiście uważa, że to nie jest zły termin.

Następnie Radny Cezary Balbuza zapytał, czy w strukturze przyjazdów dominuje turystyka weekendowa, czy nie ma znaczenia jaki to jest dzień tygodnia?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o lipiec i sierpień – bez znaczenia. Jeżeli chodzi o wrzesień, październik i czerwiec, to ma znaczenie i to jest weekendowa.

Radny Cezary Balbuza zapytał, czy klaster ma pakietową ofertę, wspólnie opracowaną. Czy jest spójna informacja turystyczna, gdzie z czego można korzystać, co zwiedzić?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy każdy obiekt sam informuje o atrakcjach, które są, oczywiście ze współpracą z Informacją Turystyczną. Wspólny pakiet mają jeden i dotyczy on szlaku Św. Jakuba. Dodała, że komunikują się i zdarza się tak, że próbują zrobić coś na bazie dwóch hoteli, albo np. biuro i hotel. Pakiety tworzą przy okazji poszczególnych eventów i poprzez biura podróży dystrybuują je dużo wcześniej, ale tak całorocznie, to każdy obiekt ma swoje według możliwości swojej bazy.

Radny Cezary Balbuza zapytał, czy grupy odwiedzające Elbląg konkretyzowały, czego brakuje, co by jeszcze chciały w Elblągu?

Pani Ewa Gadomska odpowiedziała, że jest to woda. Dodała, że żeby grupa popłynęła przez pochylnię, to trzeba zawieźć ją do Buczyńca. Tu by się przydało, żeby z Elbląga do Fromborka płynął statek, żeby mogła coś takiego zaoferować.

Radny Wojciech Karpiński zapytał, czy bezpośrednio spotykają się z takimi sytuacjami, w których coś im utrudnia pracę i które chcieliby zmienić?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że jak nie wiadomo o co chodzi – chodzi o środki. Klaster próbuje robić cokolwiek, ale robi to wszystko społecznie. Po drugie, przeszkodą i barierą współpracy z Federacją Rosyjską jest brak małego ruchu granicznego. Rosja była segmentem, który im bardzo dużo dawał. Problemem jest także traktowanie polskich turystów na polskiej granicy.

Następnie radny Marek Osik zapytał, czy u nas jest szansa na to, żeby biura turystyczne zaczęły funkcjonować, które już będą przygotowywały wycieczkę, e-wizę pod turystę nie elbląskiego - turystę na Kaliningrad, żeby to było w przystępnej cenie. Dodał, że nie ma lepszej bazy wypadowej na Kaliningrad jak Elbląg.

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że nasze biura już jeżdżą, pracują i wożą. Dodała, że to już działa i oferty są.

Radny Marek Osik zapytał, czy mogliby wspomóc, żeby w materiałach miejskich te wycieczki znalazły się jako atrakcja? Czy jest taka możliwość?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że można by było ułożyć produkt turystyczny na bazie naszych biur, ale z główną intencją „zatrzymaj się w Elblągu, zobacz Elbląg”.

Dalej radny Marek Osik zapytał, jak panie oceniają bazę hotelową, czy jest sens je rozbudowywać? Czy nie brakuje dużego sieciowego hotelu?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że duże sieciowe hotele wejdą do miasta tylko wtedy, kiedy średnia miejska będzie wyższa. Dodała, że dziś mamy za niski procent

ogólny obłożenia. Roczny wskaźnik obłożenia miejsc w całej bazie nie przekracza 40%. Osobiście uważa, że bazy jest dużo.

Radny Marek Osik zaznaczył, że Elbląg kojarzy się z wodą. Kiedyś była wypożyczalnia kajaków przy jednym z mostów i te kajaki były na wodzie. Jedną z atrakcji było branie kajaków i opływanie basenów portowych. Dodał, że nie należy oczekiwać, że pojawią się kolejne duże statki wycieczkowe. Dodał, że wydaje mu się, że nie tędy droga. Bardziej by szukał łodzi, które są na 10-12 osób, czy pontonów, które są teraz bardzo modne.

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że przydałaby się wypożyczalnia dla „detalu” i to na pewno zdynamizuje wodę.

Następnie Przewodniczący Komisji oddał głos Prezesowi PTTK Oddział Ziemi Elbląskiej Leszkowi Marcinkowskiemu, aby podsumował sezon turystyczny z punktu widzenia PTTK.

Pan Leszek Marcinkowski stwierdził, że może powiedzieć w wielu superlatywach odnośnie sezonu, który jeszcze się nie skończył. Może powiedzieć o bardzo dużym wzroście turystów, którzy przybywają do Elbląga, o dużym zainteresowaniu Miastem. W samym miesiącu lipcu i sierpniu odnotowali 38% wzrost turystów w porównaniu do zeszłego roku. Odnośnie tematu kajaków powiedział, że jak najbardziej kajaki są wypożyczane i to żaden problem się zgłosić. Do Informacji Turystycznej, czy do PTTK zgłasza się dużo ludzi i zawsze jest pełne obłożenie. Wypożyczalnia kajaków jest na przystani kajakowej na ul. Radomskiej - to jest przystań MOSiR-u. Dodał, że ten rok jest dla nich bardzo dobry. Pracy mają cały czas bardzo dużo.

Następnie głos zabrał Dyrektor Departamentu Promocji, Kultury i Turystyki Adam Jocz, który powiedział, że miasto jak najbardziej koncentruje się na promocji turystycznej miasta, jeśli chodzi o markę. Dodał, że nie mogą wspierać konkretnych działań konkretnych przedsiębiorców, ale mówią o tym, co Elbląg może oferować. Zgadza się z tym, że sama nazwa miasta Elbląg nic nikomu nie mówi, dlatego używają kotwic w postaci – Kanał Elbląski, to co możemy zobaczyć wokół i to co mamy najważniejsze, czyli tzw. dobra kulturalne i historyczne w Elblągu. Dodał, że przygotowali ofertę przygotowując film promocyjny Zakochaj się w Polsce. Ekipa, która tu przyjechała widziała bardzo dużo i była pod wrażeniem. Było to robione na kwestie promocyjne i siłami Miasta. Wiedzą, że zasięg tego filmu był ogromny. Stwierdził, że ta indywidualna turystyka jest m.in. efektem tego, że docierają do tych pojedynczych grup, osób w Polsce. Ponadto dodał, że potrzebujemy nie tylko Starego Miasta, ale wyjścia turystów poza ten obszar i ma nadzieję, że w przyszłym roku uda się skończyć szlaki turystyczne. Dodał również, że w sezonie letnim docierają do nich informacje, szczególnie w okresie różnych eventów, że są problemy z miejscami hotelowymi. Wracając do wody powiedział, że niejednokrotnie prowadzili rozmowy, jeśli chodzi o otwartość wykorzystania nadbrzeży, które są gotowe. Powiedział, że jako miasto nie mają prawa ani możliwości dopłacać do biletów - w to musi wejść biznes. Natomiast jest duże zainteresowanie, jeżeli chodzi o przekop, zarówno od strony przedsiębiorców jak i turystów.

Radna Monika Dwojakowska zapytała jak wygląda współpraca między PTTK a Klastrem?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że jeżeli rzeczywiście jest możliwość wypożyczenia kajaka, to fajnie by było, gdyby Klastery dystrybuował te informacje dalej. Pytanie, czy to jest warte, bo jeżeli kajaków jest 3, to będzie to też niedobre. Jeżeli chodzi o współpracę, to dzisiaj chcieliby współpracować z PTTK bardziej. Być może spotkają się po dzisiejszym posiedzeniu, natomiast baza jak najbardziej współpracuje.

Prezesowi PTTK dodał, że nie ukrywa, że współpraca z Klastrem może nie jest modelowa i przykładowa, ale mają systematycznie co roku ułożony plan imprez, który obejmuje ponad 160 różnego rodzaju imprez. Są one ogólnie dostępne na stronie internetowej PTTK, na facebook-u. Dodał, że żaden problem do nich się zwrócić z pytaniem, zapytaniem i wszystko udostępnią.

Radny Cezary Balbuza odniósł się do stwierdzenia, że dominuje turystyka weekendowa i zapytał, czy jak przychodzi turysta i pyta, co może zrobić wieczorem, to czy w obiektach otrzymuje informację np. o ciekawym spektaklu w teatrze?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że to akurat jest bardzo pilnowane z uwagi na to, że te instytucje same dbają o dystrybucję tej oferty i cały czas są na bieżąco.

Następnie Radny Cezary Balbuza zapytał, czy są turyści rowerowi?

Pani Monika Prażak-Michałowska odpowiedziała, że takich turystów jest bardzo dużo i jest ich coraz więcej.

Radny Cezary Balbuza odniósł się do wspomianej wcześniej turystyki „przekopowej”, która podejrzewa, że przyniesie Miastu więcej korzyści marketingowych niż ekonomicznych. Chciałby, żeby to było należycie wykorzystane. Powiedział, że Miasto powinno wystąpić do głównych graczy na rynku, którzy tworzą centra szkoleniowe z informacją, że są takie miejsca w Elblągu i Miasto chętnie by widziało. Stwierdził, że coś takiego jeszcze bardziej rozkręciłoby rynek.

Dyrektor DPKiT odpowiedział, że żeby pojawić się na mapie eventów biznesowych, to musiałaby być potężna infrastruktura z tym związana – hotel, centra kongresowe. Stwierdził, że to są dziesiątki, jak nie setki milionów złotych, ale po co, skoro 25 minut stąd taka baza jest już gotowa w Gdańsku. Dodał, że tu trzeba się skupić bardziej na kwestiach związanych z trzema punktami, które mamy – Malbork, Frombork, ma nadzieję, że niedługo Kanał.

Następnie radny Cezary Balbuza zaznaczył, że w kwestii promocji Miasta widzi poważne zaniedbanie - chociażby tak proste rozwiązanie jak aktywne kamery. Dawno temu było coś takiego, było kilka kamer i one później zeszły ze strony.

Pan Adam Jocz odpowiedział, że nie mogą tego zrobić, przynajmniej on nie zna tej przyczyny. Dodał, że musiałby skierować pytanie do Departamentu Innowacji i Informatyki jak dokładnie ta kwestia wygląda.

Radny Marek Osik wrócił do tematu kajaków i zaznaczył, że chodzi mu o tak zwanego kajakarza spontanicznego.

Pan Leszek Marcinkowski zaznaczył, że to nie jest takie proste. Wyjaśnił, że to wiąże się z człowiekiem, który będzie stał i będzie wypożyczał te kajaki, on musi mieć za to zapłacone i to nie może być jeden człowiek, ale co najmniej dwóch. Dodał, że człowiek, który na przystani wypożycza kajaki robi to wolontarystycznie.

Dyrektor Biura Prezydenta Miasta Agnieszka Staszewska dodała, że parę lat temu była przy moście taka wypożyczalnia i doszło do sytuacji paradoksalnej, bo nie było chętnych na kajaki i człowiek, który prowadził ten biznes nie miał obrotu finansowego.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że sezon turystyczny można podsumować pozytywnie. Wnioski takie, które sobie wypisał, to są proste, o których wspominał wcześniej. Na pewno widzą potrzebę wzbogacenia oferty dla grup szkolnych i dla seniorów skoro chcemy tutaj przyciągnąć więcej właśnie tych ludzi i jeżeli będzie możliwość, bo rozumie ograniczenia Miasta, to również wzbogacić bazę nad rzeką Elbląg – jeśli chodzi o te wszystkie formy pływające. Dodał, że oczywiście to nie jest bezpośrednio w gestii Miasta, ale przy współpracy i przy jakiejś inicjatywie ze strony Miasta. Ta baza też powinna być zwiększona. Tak jak na początku było mówione, rejsy byłyby do Fromborka czy do Krynicy Morskiej i taki statek, który pływałby w sezonie na pewno byłby wskazany. Dodał, że z jego punktu widzenia jako nauczyciela czasami jeździ do Gdańska czy do Olsztyna, ponieważ tam jest coś takiego, czego nie ma w naszym mieście dla dzieci, np. papugarnia, czy z kolei w Gdyni Centrum Experiment i w Gdańsku Hewelianum centrum naukowe. Zaznaczył, że można by w jakiejś perspektywie pomyśleć o wzbogaceniu czy wykorzystaniu oferty Elbląskiego Parku Technologicznego, żeby dzieci mogły poeksperymentować, pobawić się naukowo. Następnie zapytał, czy radni chcieliby coś uzupełnić.

Uwag członków komisji nie było, wobec czego Przewodniczący Komisji zamknął temat i przeszedł do następnego punktu posiedzenia.

Ad. 4

Temat dotyczący współpracy z miastami partnerskimi przedstawiła Dyrektor Biura Prezydenta Miasta Agnieszka Staszewska. Do tematu wtrąciła również temat przekopu Mierzei. Powiedziała, że nie ma właściwie tygodnia, żeby nie mieli sygnału głównie ze Skandynawii i z basenu Morza Północnego jeśli chodzi o ten przekop. Odzywają się do nich różnego rodzaju kluby jachtowe. Na razie jest to głównie sprawa turystyki wodnej i mają o to mnóstwo zapytań. Inny trop współpracy, która trochę podkreślił, to jest współpraca poprzez konsulaty i ambasady. Dzięki takiej współpracy z Konsulatem Generalnym we Lwowie nawiązali współpracę z uczelniami wyższymi i ta współpraca się kręci. Zaznaczyła, że mają również mocny kontakt z żołnierzami z MND.

Radny Marek Osik zauważył, że po raz kolejny pojawiła się ta woda, ale teraz pojawiła się w aspekcie turystycznym, czyli wpływającym. Zwrócił uwagę, że ten przekop ruszy. Jak zacząć kopać, to wiemy, że to dość szybko idzie, jeżeli oczywiście są pieniądze i żeby się nie okazało, że nagle to zostanie uruchomione i wtedy jesteśmy przygotowani tylko powiedzmy w takiej wąskiej skali. Wszyscy oczekują, że będą mieli możliwość cumowania w Starym Mieście, w centrum.

Przewodniczący Komisji powiedział, że to jest temat dla komisji, o którą wnioskowali już na początku kadencji, nazwał ją komisją morską, czy przekopową. Zaznaczył, że taka komisja powinna być powołana, która wspólnie z Panem Prezydentem oczywiście w kontaktach z Urzędem Morskim, czy nawet z Ministerstwem Gospodarki Morskiej wypracuje model naszego portu i w ogóle funkcjonowania tego, co będzie po wykonaniu przekopu przez Mierzeję. Dodał, że to musi być wypracowane i to rzeczywiście szybko, bo jeżeli już teraz są zapytania i to intensywne, to możemy się spodziewać sporo jachtów ze Skandynawii, czy z innych państw. Następnie wracając do tematu współpracy z miastami partnerskimi zapytał, czy jest jakieś miasto partnerskie zdaniem Pani Dyrektor, które warto by upamiętnić, np. nadając nazwę rondu?

Pani Agnieszka Staszewska odpowiedziała, że biorąc pod uwagę współpracę i taką prawdę w tej współpracy, to zostało rondo Nowogródek. Jest to miasto, które w przyszłym roku będzie z nami świętować 25-lecie podpisania i oni rzeczywiście mocno współpracują.

Wobec braku innych pytań Przewodniczący Komisji przeszedł do następnego punktu posiedzenia.

Ad. 5

Druk Nr 28/VIII - projekt uchwały w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy pomiędzy Gminą Miasto Elbląg a organizacjami pozarządowymi prowadzącymi działalność pożytku publicznego w roku 2020.

Przewodniczący Komisji zapytał, jakie są zmiany w porównaniu z bieżącym rokiem? Zapytał również, czy zmienił się zakres planów finansowych tej współpracy?

Pełnomocnik Prezydenta ds. Organizacji Pozarządowych Maciej Pietrzak odpowiedział, że jeśli chodzi o nowości, to tak naprawdę nic takiego drastycznie nie zmieniło się. Ponadto powiedział, że na rok 2020 proponują kwotę 10 500 000 mln zł i jest to wyższa kwota, niż to było w roku 2019.

Innych pytań nie było.

Komisja jednogłośnie pozytywnie 5 głosami „za” zaopiniowała projekt uchwały na Druku Nr 28/VIII.

Ad. 6

Przewodniczący Komisji poinformował, że z dzisiejszego porządku obrad pozwolił sobie wykreślić jeden punkt, który był w planie pracy komisji. Chodzi o punkt analiza możliwości przeniesienia instytucji wojewódzkiej z Olsztyna do Elbląga. Dodał, że jest to temat trudny i że z niego nie rezygnuje, tylko przekłada na inny termin dlatego, że w tej chwili jak wiadomo jest zmiana Rządu i być może zmiana Wojewody. Myśląc o zaproszeniu gości, przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, to komisja byłaby w trudnej sytuacji, żeby kogoś wskazać i zaprosić. Należy poczekać na zmiany, aż Urząd Wojewódzki się ustabilizuje. Dodał, że planuje zaprosić przedstawiciela zarówno Urzędu Marszałkowskiego jak i Wojewódzkiego. Być może skierujemy też zaproszenie do przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Powiedział, że na pewno ten temat się odbędzie, czy w grudniu to zobaczymy, może w styczniu. W każdym razie zaplanujemy to w najbliższych miesiącach. Druga kwestia to wniosek z września, który przedmiotowa komisja skierowała do Przewodniczącego Rady Miejskiej i chodzi o zorganizowanie w roku bieżącym wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Komisji Polityki Regionalnej i Promocji Miasta w celu wypracowania jednolitego programu działań wszystkich instytucji kultury działających na terenie Elbląga. Zaznaczył, że jest opinia prawna dot. wspólnych posiedzeń komisji i okazuje się, że według opinii prawnej co do zasady niedopuszczalne jest odbywanie wspólnych posiedzeń komisji. Dodał, że ani Statut, ani ustawa o samorządzie gminnym nie przewiduje formuły wspólnych posiedzeń komisji. Zapytał Dyrektora DPKiT o to, czy jest możliwe wypracowanie jakiegoś jednolitego programu działań instytucji kultury działających na terenie Elbląga, czyli nie tylko naszych miejskich przez Departament Promocji i Kultury tak, żeby komisja mogła się z nim zapoznać i ewentualnie zaopiniować.

Pan Adam Jocz odpowiedział, że intencją Dyrektora Teatru, było to, żeby wszystkie instytucje zrobiły jedną, dwie, trzy imprezy wspólne. Dodał, że pod tym względem nie ma żadnego problemu. Jeśli chodzi o współpracę, to te instytucje ze sobą współpracują. Zrobienie jednej imprezy, czy dwóch wspólnie, gdzie wszyscy by się zaangażowali jest oczywiście możliwe.

Przewodniczący Komisji zapytał, kto może to skoordynować?

Dyrektor DPKiT odpowiedział, że któraś z instytucji kultury musiałaby być tą wiodącą. Zaznaczył jednak, że czy to są pieniądze na imprezy robione przez instytucje miejskie, czy imprezy robione przez instytucje wojewódzkie, to ciągle są pieniądze, których tak naprawdę nie mają.

Radna Monika Dwojakowska zaznaczyła, że tak jak ona zrozumiała Dyrektora Siedlera, to nie chodziło tylko o zorganizowanie imprezy, tylko o wypracowanie też wspólnej między sobą promocji.

Radny Marek Osik powiedział, że celem tego wniosku komisji było to, żeby ułatwić tym dyrektorom prezentacje, żeby nie musieli stawać na jednej i drugiej komisji i mówić dokładnie o tym samym, gdzie dwie komisje są zainteresowane tą problematyką i żeby wypracować wspólnie, a później formalnie moglibyśmy się rozjechać na dwie inne i sobie przegłosować. Dodał, że Pan Siedler powiedział bardzo dużo rzeczy i dla niego najważniejsze było to, że mieli rozmawiać o oczekiwaniach dyrektorów tych instytucji i o ich ocenie tej współpracy, a w efekcie wyglądało to tak, że jeżeli na początku byli wszyscy, każdy, który zabrał głos wyszedł. Dyrektor Siedler właściwie mówił do komisji i do Dyrektora Adam Jocz. Chodziło o to, żeby między sobą wymienili swoje oczekiwania na posiedzeniu komisji, a tak naprawdę to każdy przedstawił to, co robi.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jemu się wydaje, że to trochę wykracza poza kompetencje i program działania Komisji Polityki Regionalnej i Promocji Miasta. To jest stricte kultura. Zgadza się z tym, że pośrednio to wszystko wiąże się z promocją Miasta, tylko, że wiemy, że jest Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki i to jest merytoryczna komisja, która bezpośrednio zajmuje się tymi kwestiami. I nawet ta właściwa merytorycznie komisja, czy w celu wypracowania jednolitego programu działań wszystkich instytucji kultury, czy to jest rzeczywiście zadanie komisji? Wypracować program? Wydaje mu się, że to jest zadanie organu wykonawczego, bo komisja przede wszystkim opiniuje. Oczywiście może inicjować projekt uchwały, ale przede wszystkim opiniuje kwestie, które funkcjonują. Ma też wątpliwości natury prawnej, czy komisja za daleko nie poszła.

Dyrektor Adam Jocz zaznaczył, że jeżeli chodzi o instytucje wojewódzkie, to mają swoje zadania statutowe narzucone i po części pokrywają się z działaniami miejskich instytucji, więc nie wie, czy Rada byłaby skłonna, czy Sejmik Województwa, żeby nie dublować pewnych zadań, a tym samym finansów i zrezygnować z tych zadań.. Dodał, że jeśli chodzi o miejskie instytucje kultury, to co miesiąc spotykają się, rozmawiają i są fajne inicjatywy. Druga sprawa jest taka, że każda instytucja jest specyficzna, teatr nie działa tak jak biblioteka, czy galeria.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy Dyrektor DPKiT widzi jakiś poważny problem w tym, że nie ma tej współpracy?

Pan Adam Jocz odpowiedział, że nie. Myśli, że tu jest problem z tym, że po prostu są bardzo małe środki finansowe.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jeśli chodzi o ten wniosek, to rozumie, że mogą go na razie zostawić. Taka jest jego propozycja i jeżeli państwo radni należą do Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki to można ewentualnie poruszyć ten temat, czy ta komisja widzi potrzebę jakiegoś ujednolicenia tej współpracy.

Radny Wojciech Karpiński dodał, że niemniej jednak ten wniosek powinien tam też trafić.

Radna Monika Dwojakowska zaznaczyła, że dobrze by było przekazać ten wniosek Przewodniczącej Komisji Irenie Sokołowskiej, żeby ona też wiedziała.

Pan Adam Jocz powiedział, że ze swojej strony zobowiązuje się, że zaprosi panów dyrektorów dwóch instytucji na ich spotkanie tak, żeby poinformować ich i zaprosić ich do współdziałania, żeby mieli pełną wiedzę. Może to nie będzie jakiś specjalny model, ale ustalą sobie zasady.

Następnie Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za spotkanie i zamknął posiedzenie komisji.

Protokołowała:

Justyna Bieszczad

Przewodniczący Komisji:

Marek Pruszek